

Nożownik na siłowni

30 kwietnia 2023

Kilka dni po ataku nożownika na siłowni w Duisburgu śledczy zidentyfikowali poszlaki wskazujące na islamistyczny motyw działania 26-letniego Syryjczyka – poinformowała niemiecka prokuratura. Podejrzany przebywa teraz w areszcie.



Imigrant 18 kwietnia zaatakował nożem mężczyzn znajdujących się w szatni studia fitness sieci John Reed w dzielnicy Altstadt. Poważnie zranił czterech z nich. Najmłodsza ofiara ma 21, najstarsza 32 lat – podała policja. Życie 21-latka nadal jest poważnie zagrożone.

Przeprowadzone badania DNA pozwoliły śledczym postawić kolejny zarzut Maanowi D., który najpewniej zamordował w niedzielę wielkanocną 35-letniego mężczyznę. Jak ustalono, Syryjczyk próbował odciąć mu głowę. Wówczas policji nie udało się wpaść na trop sprawcy.

Podejrzany o krwawy atak w siłowni milczy w areszcie. Motywy popełnienia zbrodni pozostają niejasne, poinformował minister spraw wewnętrznych landu Herbert Reul (CDU) na posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych Nadrenii Północnej-Westfalii. Milczenie podejrzanego uznano za „nietypowe”.

Jak dodał Reul, teksty i zdjęcia znalezione w telefonie sprawcy wskazują na powiązania islamistyczne. Jednak sposób, w jaki dokonano zbrodni, nie pasuje zdaniem polityka do wzorca działania zamachowców islamskich. Sprawca najpierw wszedł do szatni, dokonał ataku, a następnie spokojnie opuścił budynek i nikogo już nie zranił. Reul zaakcentował fakt, że zaledwie trzy minuty po telefonie alarmowym o godz. 17.18 pierwsi funkcjonariusze byli na miejscu.

Policja zwróciła się o informacje do 122 osób obecnych na

miejscu przestępstwa. Ponieważ siłownia nie ma monitoringu, przejrano nagrania z kamer znajdujących się w sąsiednich sklepach i na przystanku tramwajowym. Działania te pozwoliły zidentyfikować mężczyznę, którego wygląd odpowiadał rysopisowi podawanemu przez świadków. Po publikacji zdjęć podejrzanego na policję zgłosiło się dwóch znajomych Syryjczyka, którzy podali personalia sprawcy. Na podstawie tych informacji udało się go zatrzymać.

26-latek przybył do Niemiec siedem lat temu i złożył wniosek o azyl. Przez siedem lat nie zwracał na siebie uwagi. Dokonał jedynie dwóch drobnych wykroczeń. Jeśli chodzi o trop islamistyczny, co do którego nie podano żadnych szczegółów, śledczy chcą sprawdzić, kiedy nastąpiła radykalizacja. Jednocześnie nie wykluczają, że mężczyzna zmaga się z problemami psychicznymi.

W sprawie zamachu w Duisburgu śledztwo przejął prokurator generalny Peter Frank. Jak informuje „Der Spiegel” dotychczas przeanalizowane ślady i dowody „wskazują na islamistyczną motywację zbrodni”. Śledczy znaleźli zdjęcia w telefonie komórkowym sprawcy i odręczne notatki w jego mieszkaniu, które wskazują na „wpływ dżihadystów”.

Analizując doniesienia prasowe można odnieść wrażenie, że politycy odpowiedzialni za działanie służb podkreślają skuteczność policji, a jednocześnie relatywizują islamistyczne tło zbrodni. Fakty wskazują jednak na brak skuteczności służb. Można bowiem postawić pytanie, jak to jest możliwe, że ten sam sprawca najpierw morduje na ulicy przypadkowego mężczyznę, próbuje obciąć mu głowę, a następnie 10 dni później poważnie rani cztery osoby w miejscu publicznym, które spokojnie opuszcza.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Na podstawie: Spiegel.de, Focus.de

Źródło: Euroislam.pl